

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Samorządu
Terytorialnego
i Polityki
Regionalnej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ POLITYKI
REGIONALNEJ I WYDATKOWANIA
ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ
(NR 3)
z dnia 27 czerwca 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej

– podkomisji stała polityki regionalnej i wydatkowania środków Unii Europejskiej (nr 3).

27 czerwca 2024 r.

Podkomisja stała polityki regionalnej i wydatkowania środków Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kamila Wnuka (Polska 2050-TD)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację ministra funduszy i polityki regionalnej na temat finansowania Krajowego Planu Odbudowy, w zakresie programów dotyczących termomodernizacji oraz Zielonej Transformacji Miast.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Szyszko** – sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Jarosław Podsiadło** – Urząd Miasta Rumia, Unia Miasteczek Polskich, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Sławomir Jakubczak**, **Mateusz Daszewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska 2050-TD):

Otwieram trzecie posiedzenie podkomisji stałej polityki regionalnej i wydatkowania środków Unii Europejskiej. Witam wszystkich zaproszonych gości. Witam panie i panów posłów. Szczególnie gorąco witam przedstawicieli Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Witam pana ministra Jana Szyszko. Witam pana dyrektora departamentu Roberta Dzierzgwę. Witam panią główną specjalistkę Magdalенę Norejko-Ekielską. Serdecznie witam przedstawiciela Unii Miasteczek Polskich pana Jarosława Podsiadło.

Stwierdzam, że mamy kworum.

W porządku dnia mamy rozpatrzenie informacji ministra funduszy i polityki regionalnej na temat finansowania Krajowego Planu Odbudowy, w zakresie programów dotyczących termomodernizacji oraz Zielonej Transformacji Miast, czyli jednostek samorządu terytorialnego.

Na poprzednim posiedzeniu podkomisji zajmowaliśmy się ogólnie KPO, a dziś będziemy dyskutować bardziej szczegółowo o konkretnych kwestiach.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Oddaję głos panu ministrowi Janowi Szyszko, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Podkomisjo, mam przyjemność przedstawić materiał informacyjny dotyczący inwestycji w zakresie termomodernizacji oraz inwestycji dla samorządów w Krajowym Planie Odbudowy. Na wstępie wypada mi zaznaczyć, że właśnie finalizujemy rewizję KPO, w której te oba fragmenty zostały ujęte. Rewizję, którą Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, i ja osobiście, mamy przyjemność prowadzić, negocjować na bazie mandatu od Rady Ministrów. Już na tym etapie możemy stwierdzić, że plan został wykonany w ponad 95%. Nieskromnie powiem, że jest to całkiem niezły zysk negocjacyjny, wynik negocjacyjny, jeżeli 95% mandatu się negocjuje, a interesy są w większości spraw rozbieżne.

Jeżeli chodzi o zmiany, które wprowadzamy w tej rewizji w obszarze ujętym w zakresie tematycznym naszego spotkania, to jest to zwiększenie budżetów na inwestycje i termomodernizację. Chodzi o pkt B 1 1.2, który brzmi: „Wymiana źródeł ciepła i poprawa efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych”. Ten budżet zwiększamy o 140 mln euro. Oznacza to, że będzie więcej środków na termomodernizację. Obejmuje to też program „Termo-BGK”, który jest realizowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Drugą zmianą w interesującym nas zakresie jest wymiana źródeł ciepła i poprawa efektywności energetycznej budynków mieszkalnych. Jest to ta sama inwestycja, ale rozdzielona. W jej ramach realizujemy inwestycję Ministerstwa Klimatu i Środowiska dotyczącą programu „Czyste powietrze”, jak też inwestycję Ministerstwa Rozwoju i Technologii dotyczącą wsparcia termomodernizacji. Realizowana jest ona we współpracy z BGK.

To oczywiście nie wyczerpuje w żaden sposób inwestycji w termomodernizację dla samorządów i dla całego KPO.

Warto wspomnieć, że w ramach KPO istnieje instrument „Zielonej Transformacji Miast”, który jest wart niecałe 9 mld euro. Jest to instrument części pożyczkowej KPO. Jest on przeznaczony na wszelkie inwestycje infrastrukturalne w ramach ZRM. Wachlarz możliwości jest tam całkiem szeroki. Warunkiem przy realizacji tych inwestycji jest nieczynienie szkód w środowisku. Tak bym to najbardziej ogólnie ujął. Ostatnimi odbiorcami wsparcia z tego instrumentu mogą być samorządy, TBS-y, spółdzielnie mieszkaniowe i przedsiębiorcy, czyli całkiem szerokie grono.

Wartość tych projektów może być od 2 do 500 mln złotych. Okres spłaty pożyczek – do 20 lat. Są to bardzo korzystne pożyczki, których nigdy na rynku żadna jednostka samorządu terytorialnego lub inny odbiorca nie miał prawa dostać. Obecnie wysokość oprocentowania dla projektów generujących, po ich ukończeniu, przychody lub oszczędności kosztów, to 1%. Jeżeli natomiast mówimy o inwestycjach, które nie będą generować przychodów, to dla nich oprocentowanie wynosi 0%. Istnieje nawet możliwość umorzenia 5% kapitału. Oznacza to, że wtedy część tej pożyczki staje się grantem. Jest to dobre rozwiązanie, a mówimy o 40 mld zł.

Terminy tych inwestycji. Ostateczny termin zawarcia umowy, to 31 sierpnia 2026 roku. Wpłaty środków z pożyczki do 31 grudnia 2027 roku. Zakończenie realizacji projektu – 31 grudnia 2030 roku. Tak to się ma, jeżeli chodzi o perłę w koronie inwestycji dla samorządów w ramach KPO.

Wspomniałem już o inwestycji: „Wymiana źródeł ciepła w budynkach mieszkalnych”. Mamy też bliźniaczą inwestycję: „Wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej szkół”. To jest inwestycja 1 1.3 o wartości 290 mln euro. Kolejna bliźniacza inwestycja to: „Zwiększenie efektywności energetycznej obiektów lokalnej aktywności społecznej”. Ma ona wartość 67 mln euro. Zwiększenie efektywności energetycznej, to jest bardzo brzydkie sformułowanie, które niewiele mówi. Tak naprawdę chodzi o remonty i ocieplanie starych budynków. Jest to kwestia, w której poza miastami jest sporo do zrobienia.

Na koniec chcę podzielić inwestycje w zależności od pieniędzy, które już zostały uruchomione, lub które zostaną uruchomione. Jeżeli chodzi o uruchomione kwoty, to na termomodernizację wypłacono już 4,2 mld złotych w ramach programu „Czyste powietrze” oraz 48 mln w ramach programu „Termo-BGK”. Jeżeli chodzi o „Zwiększenie efektywności energetycznej obiektów lokalnej aktywności społecznej”, to wydano już 300 tys. zł. Jeżeli chodzi o inwestycje w energooszczędne budownictwo mieszkaniowe, to podpisaliśmy umowy na 183 mln złotych. W ramach inwestycji planujemy uruchomić na poprawę efektywności energetycznej szkół kolejne 290 mln euro. To jest grant. Jeżeli chodzi o efektywność energetyczną i odnawialne źródła energii w przedsiębiorstwach, to są to pożyczki w wysokości 300 mln euro.

W sumie tych informacji jest bardzo dużo, więc trudno, żeby to była spójna opowieść. Mam nadzieję, że państwa głód wiedzy jakoś udało mi się zaspokoić.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska 2050-TD):

Dziękuję bardzo panie ministrze za informacje. Cieszą mnie te liczby, a myślę, że jeszcze bardziej powinny cieszyć samorządowców, którzy dostają spore narzędzia do wykorzystania w tym roku.

Witam serdecznie panią poseł i naszego stałego gościa, pana Marka Wójcika.

Mam kilka pytań, ale w pierwszej kolejności oddaję głos naszym gościom.

Oddaję głos pan Markowi Wójcikowi ze Związku Miast polskich, proszę bardzo.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacji Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, Wysoka Podkomisjo, dziękuję za tę informację i chcę zapytać o projekty już zrealizowane. Te, które po okresie kwalifikacji już rozpoczęliśmy albo już je zrealizowaliśmy. Jak będzie wyglądała sytuacja wtedy, gdy realizowaliśmy te projekty z różną inżynierią. Pomijam sytuację, gdy będzie to projekt zrobiony w 100% przez nas, bo rozumiem, że wtedy nie powinno być żadnych kłopotów. Tak powinno być również w przypadku, gdy łączyliśmy środki własne ze środkami z budżetu państwa, oczywiście innymi niż środki europejskie.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Czy mógłby pan wyjaśnić, co to znaczy „przez nas”?

Pełnomocnik zarządu ds. legislacji Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Przez nas, czyli przez jednostki samorządu terytorialnego.

Jeżeli realizowaliśmy takie projekty, albo je kończymy, a one zgadzają się z ceną, z inwestycjami, z reformami KPO, to czy możemy liczyć na refundację, np. części naszych środków własnych? To jest pytanie pierwsze.

Pytanie drugie dotyczy zamiany pożyczek na dotacje. Podzielam pogląd, że te pożyczki są atrakcyjne, ale z drugiej strony, jako strona samorządowa prosimy o to, żeby jednak na poziomie krajowym dla beneficjentów wewnętrznych zamienić pożyczkę na dotację. Wynika to z faktu, że nie mieliśmy szczęścia w momencie planowania pierwotnej wersji KPO i tylko niewielka część projektów samorządowych została objęta dotacją. Stąd pytanie – czy można to zamienić?

Ostatnią kwestią jest sprawa łączenia tych pieniędzy ze środkami z Funduszu Ochrony Środowiska. Czy widzicie państwo możliwość budowania takiej inżynierii finansowej przy naszym wkładzie własnym? W tym przypadku chodzi o środki z FOŚ.

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Dziękuję bardzo za pytania i za możliwość doprecyzowania. Jeżeli chodzi o podwójne finansowanie, to w tej kwestii nie ma decyzji Komisji Europejskiej. To jest dość jasny przekaz, który dotyczy nie tylko Polski. Nie ma zezwolenia na łączenie finansowania między środkami z KPO a środkami z Polityki Spójności, z programów operacyjnych, czy też z funduszy operacyjnych, czy to regionalnych, czy centralnych. To nawet nie mogło być przedmiotem tej rewizji i nie było. Zdaję sobie sprawę, że jest to odpowiedź daleka od satysfakcjonującej, ale jest ona dość prosta.

Jeżeli chodzi o wspólne finansowanie ze środkami krajowymi, to w tej kwestii odpowiedź nie jest aż tak oczywista. Nie jestem w stanie jej udzielić. Na pewno nie jestem w stanie jej udzielić w tej chwili, jeżeli nie wiem dokładnie, jakich inwestycji dotyczyła. Być może w ogóle, ani ja, ani to ministerstwo, nie jesteśmy adresatami tego pytania, ponieważ inwestycja, o którą pan pyta, może być zarządzana przez inny resort, który mógłby tej odpowiedzi udzielić na konkretnym przykładzie. Wydaje mi się, że wtedy szanse na satysfakcjonującą odpowiedź będą większe. Ja w sposób odpowiedzialny nie mogę jej udzielić.

Jeżeli chodzi o dotację z instrumentu „Zielonej Transformacji Miast”, to doskonale znam te sprawę i historię dialogu z Ministerstwem Finansów. Jeżeli decydowalibyśmy się na model, w którym państwo, czyli MF, bierze na siebie pożyczkę i przekształca ją w grant dla odbiorcy, to jest to ich decyzja. Tutaj decyzja była taka, że to, co już zostało zaoferowane, to jest maksimum tego, na co stać budżet państwa w tym zakresie.

Wszedłem w szczegóły tych pożyczek, żeby uzmysłwić państwu, jak są one korzystne. Nie chcę mówić za MF, ale wyobrażam sobie, że logika, która tam panuje jest taka, że inwestycje, które często są zwracane, nie są pożyczkami, tak jak np. pożyczki dla szpitali. Wiemy, że szpitale często nawet nie skorzystałyby z tych pożyczek, bo po prostu nie byłyby w stanie wykorzystać tych pieniędzy. Tam rzeczywiście MF zastosowało mechanizm grantu w kraju, który jest pożyczką w ramach KPO.

W instrumencie „Zielonej Transformacji Miast” zostało to ocenione przez MF jako działanie nieuzasadnione. Pozostanie to pożyczką w ramach rewizji, którą kończymy.

Upředzając ewentualne pytania, chcę powiedzieć, że nie było przestrzeni na rozmowę w tym zakresie. Myśmy to proponowali od początku. Sam proponowałem KE, że bardzo chcielibyśmy, że byłoby to korzystne z naszego punktu widzenia, gdyby ten instrument przełożyć do części grantowej. Jeżeli jednak przekładamy instrument tej wielkości do części grantowej, to, po pierwsze, jest to negocjacyjnie trudne, bo oznacza budowanie od nowa KPO. Trzeba by uzasadnić, dlaczego, skoro wcześniej było to w części pożyczkowej, teraz musi być w grantowej. Co się zmieniło merytorycznie od czasów negocjacji?

Po drugie, oznaczałoby to, że 40 mld zł musielibyśmy przesunąć do części pożyczkowej z rzeczy, które w tej chwili są w części grantowej. W praktyce oznacza to zabranie służbie zdrowia, rolnikom albo na koleje, albo na inne, równie ważne i równie wrażliwe społecznie inwestycje. W tak ekspresowym tempie, w którym musieliśmy przeprowadzić tę rewizję KPO po naszych poprzednikach, a odziedziczyliśmy je, mówiąc delikatnie, w nieidealnym stanie, to nie było do przeprowadzenia.

Dziękuję bardzo.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacji Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Dziękuję panu ministrowi za pragmatyczne podejście i konstruktywną odpowiedź. Natomiast w dalszym ciągu domagam się odpowiedzi na temat projektów zrealizowanych, bo jest to dla nas bardzo istotne.

Oferta pożyczki w przypadku, gdy 5% może być umorzone, może być tym argumentem, który stępi nasze oczekiwanie zamiany pożyczki na dotację. Gdyby był pan uprzejmy rozwinąć nieco, w jakich sytuacjach będzie można się ubiegać o te 5% umorzenia.

Wywołał pan szpitale. Chcę zapytać, bo w tych programach mówi się o obiektach użyteczności publicznej i w niektórych przypadkach wymienia się konkretnie biblioteki, domy kultury. Czy to jest katalog zamknięty, czy to jest tylko przykład? Pytanie brzmi, co to są „obiekty użyteczności publicznej”? Czy forma organizacyjno-prawna podmiotu będzie odgrywała rolę?

Wywołany został szpital działający w formie prawnej spółki prawa handlowego, ale spółki, której co najmniej 51% jest własnością podmiotu publicznego. Gdyby tego typu spółka chciała przeprowadzić termomodernizację, to rozumiem, że nie ma żadnych przeszkód w pozyskaniu środków i forma organizacyjno-prawna nie jest tu przeszkodą? Będę wdzięczny za odpowiedź.

Sekretarz stanu w MFIPR Jan Szyszko:

Na drugie pytanie muszę jeszcze raz odpowiedzieć, ponieważ wydaje mi się, że za zasady organizacji konkursów odpowiadają w ramach KPO właściciele danych inwestycji, czyli odpowiednie ministerstwa. Natomiast wiem, jak konkretnie działają te, za które my odpowiadamy, które my organizujemy – dla nich nie powinno to stanowić przeszkody.

Pokażę to na przykładzie inwestycji w żłobki, która jest w KPO, i która dla samorządów jest ważna. Założenie jest takie, że żłobki będą budowane w gminach, w których jest niedobór tych miejsc i będą budowane przez samorządy. Jeżeli nie będzie zainteresowania ze strony samorządów, to dofinansowanie będzie też dostępne dla przedsiębiorców, którzy chcą tworzyć infrastrukturę żłobkową.

Nie dyskryminujemy typu odbiorcy. Preferencja jest jasna. Wydaje mi się, że szpitale to jest inwestycja, która jest pod zarządem Ministerstwa Zdrowia. To ten resort będzie miał odpowiedź na to, jak zorganizować konkurs, ale nie wydaje mi się, żeby to był problem.

Druga rzecz. To jest pytanie, na które nie odpowiadam nie dlatego, że mi wyleciało z głowy, bo odpowiedź jest prosta. Datą graniczną jest początek 2020 roku. W KPO to jest data graniczna ustawiona na poziomie ogólnounijnym, czyli w rozporządzeniu unijnym o funduszu odbudowy. Wynika z niego, że na poziomie unijnym jest to termin uznany za początek pandemii. To jest plan odbudowy po pandemii. Jeżeli jakiś zakup był zrealizowany po początku 2020 roku, to może być zakwalifikowany do KPO, ale jeżeli jego procedura zaczęła się przed początkiem 2020 roku, to nie może.

Wiem, że są bardzo konkretne przykłady. Do mnie też trafiały takie prośby, żeby przesunąć tę datę trochę wcześniej, ale niestety, władza tego ministerstwa nie sięga tak daleko, żeby zmieniać rozporządzenia unijne.

Posel Elżbieta Anna Polak (KO):

Wejdę w słowo tytułem uzupełnienia, bo to co mówił Marek Wójcik też mnie interesuje, jeżeli chodzi o szpitale. Przydałaby się wykładnia właściwego ministerstwa, MFiPR, dotycząca kryteriów ogólnych, żeby resortowe nie zawężyły tej interpretacji, bo niestety pojęcie spółki wciąż wyklucza nasze szpitale. Przeprowadziliśmy w regionie lubuskim taką reformę. Mamy 4 spółki i w tej chwili też walczę o taką interpretację w Agencji Badań Medycznych, gdzie będzie nabór do Centrów Wsparcia Badań Medycznych. Też jest dyskusyjne, czy szpital kliniczny może samodzielnie występować jak podmiot publiczny. Taka wykładnia państwa rozwiązałaby wiele problemów. To jest pierwsze.

A propos szpitali, w których te termomodernizacje powinny być w pierwszej kolejności realizowane. W szpitalu w Gorzowie jest azbest i oczekiwaliśmy na możliwość sfinansowania tak dużego projektu w ramach KPO. Składaliśmy takie projekty. Był nabór 3 lata temu. W sierpniu złożyliśmy 15 projektów, między innymi na „zielone szpitale”. W jednym projekcie zaproponowaliśmy termomodernizację wszystkich szpitali, tam gdzie ona jeszcze nie została wykonana. Niestety, nawet nie dostaliśmy odpowiedzi.

Myślę, że skoro mamy tak krótki termin rozliczenia KPO, do 2026, to warto wrócić do tych projektów. Nie udało się go wydłużyć, jak wiemy. Myślę, że warto byłoby sięgnąć do tych projektów, które były przygotowane przez samorządy wojewódzkie, które są instytucjami zarządzającymi wdrażaniem w zakresie Polityki Spójności. Są one mocno doświadczonymi w tym obszarze.

Warto do tego wrócić, bo np. w regionie lubuskim z tej listy kilka projektów zostało zrealizowane po 2020, czyli kwalifikują się do rozliczenia. Można by szybko te projekty rozliczyć w ramach zrefundowania kosztów poniesionych przez samorządy. Wtedy termin 2026 roku absolutnie nie będzie zagrożony. Ciągłe słyszymy o tym, że to jest tak krótki termin, że będzie zagrożenie. Przecież mamy projekty, które się kwalifikują do KPO, bo były realizowane po 2020. Taka refundacja mogłaby pozwolić na szybką realizację KPO.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Nie znam szczegółów tych projektów i nie wiem, czy one się kwalifikują do KPO. Z tego co pani poseł mówi wnioskuję, że może tak być.

Posel Elżbieta Anna Polak (KO):

Na przykład budowa budynku energooszczędnego, pasywnego, zaplanowanego w budżecie, z pozwoleniem na budowę, szybka realizacja. Świetnie się kwalifikuje jako wręcz wzorcowy, na siedzibę urzędu, czyli obiektu użyteczności. Takich projektów jest więcej, np. ścieżki rowerowe, czy te „zielone szpitale”. Czy termomodernizacja i likwidowanie azbestu w szpitalach. To wszystko jest przygotowane, łącznie z pozwoleniami na budowę.

Niektóre są już zrealizowane. Można by wtedy zrewidować wcześniejszy nabór. Bardzo szybko samorządy przedstawiłyby listę. Taka lista musi być w ministerstwie sprzed 3 lat i można sprawdzić, które z tych obiektów zostały zrealizowane. Można sprawdzić, czy te obiekty kwalifikują się do szybkiej refundacji. Wtedy nie będzie zagrożony termin rozliczenia KPO.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Pani poseł, oczywiście nie mogę poczynić żadnych deklaracji. Mogę tylko potwierdzić datę. Jeżeli obiekty powstały po 2020 roku, to mogą się kwalifikować do refundacji

w ramach KPO. Jeżeli są to inwestycje w szpitale, czy inne obiekty ochrony zdrowia, to za warunki i przebieg konkursów odpowiada MZ.

Warto nadmienić, że KPO fundamentalnie różni się od Polityki Spójności. Po pierwsze, w KPO nie została uwzględniona rola samorządu, co w mojej ocenie, jak też w ocenie MFiPR jest błędem. Po drugie, bezpośrednie zarządzanie inwestycjami w ramach KPO jest scedowane na kilkanaście ministerstw. My, jako MFiPR negocjujemy, koordynujemy, motywujemy, raportujemy i rozmawiamy z KE, natomiast nie organizujemy naborów. Stąd moja zachowawczość w odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska 2050-TD):

Dziękuję bardzo panie ministrze za tę odpowiedź. Dziękuję państwu za tę dyskusję, bo to jest bardzo ważne. Też jestem byłym samorządowcem i miałem zapytać o to samo – jak sobie poradzimy z tym 2026 rokiem. Rozliczanie projektów powstających na bieżąco nie daje na to żadnych szans, ale pani poseł poddała nam dobrą myśl. Zacząłem się zastanawiać, jak to wygląda w moim województwie i uważam, że prawdopodobnie wiele takich obiektów by się znalazło. Jednego się boję, kwestii proceduralnych i formalno-prawnych, bo inne są przy KPO a inne przy projektach innego rodzaju. Czy od strony formalno-prawnej będzie to w ogóle możliwe? Tego się przede wszystkim obawiam.

Natomiast cieszę się, że ministerstwo jest szeroko otwarte na te propozycje. Wydaje mi się, że konieczna jest weryfikacja i rewizja tego, co było wcześniej przygotowane. Wiemy, jak to było, niestety, realizowane w poprzednich latach. Wiemy, jak to powinno wyglądać, ale nie wyglądało w gminach w roku 2023. Teraz jest dobra energia i myślę, że dla ministerstwa będzie to dużym wsparciem.

Myślę, że aktywny dotychczas członek naszej podkomisji, pan Jacek Karnowski, który teraz przeszedł na stronę władzy wykonawczej, mając tę wiedzę, którą my teraz posiadamy, będzie uczestniczył w tym procesie, żeby pomóc go realizować. Myślę, że musimy jeszcze dać chwilkę na wdrożenie. To teraz pana ministra kolega z pracy.

Mam jeszcze szczegółowe pytanie do tego materiału, który został przygotowany. Cały czas mówimy o samorządach, ale jeżeli chodzi o te programy, to dotyczą one także małych i średnich przedsiębiorstw, budynków wielorodzinnych i zarządców tych budynków. Jeżeli chodzi o inwestycję B1 1.2, to serdecznie dziękuję w imieniu mieszkańców budynków wielorodzinnych, za rewizję ze 100 mln euro do 240 mln euro.

Chcę jeszcze zapytać o program „Termo-BGK”. Na jakim jest to etapie? Ile wniosków do tej pory zostało złożonych? Jak wyglądają szczegóły tego programu? Chodzi mi o „Termo-BGK”.

Panie ministrze, jeżeli może pan teraz szczegółowo odpowiedzieć, to bardzo proszę, a jeżeli nie, to proszę przygotować odpowiedź na następne spotkanie.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacji Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Przepraszam, że znów zabieram głos, ale zostało 795 dni do końca procesu realizacji projektu. Dlatego ośmielam się być aktywny. Chciałbym pana ministra prosić o wyjaśnienie tego do końca. Powiedział pan słusznie, że procedura musi się rozpocząć w okresie kwalifikowalności. Co oznacza procedura? Co oznacza formalnie? Czy moment, gdy rozstrzygnąłem postępowanie przetargowe, czy odwrotnie, gdy rozpocząłem? Co jest godziną „0”? Kwalifikowalność 2020. Co mogłem, a czego nie mogłem wcześniej robić? To jest istotny element, który pomoże nam zidentyfikować te projekty, które mogą być dofinansowane w ramach KPO.

Druga kwestia. Dopytuję wciąż o te projekty, które zrealizowaliśmy. Rozumiem, że nie można tego łączyć z Polityką Spójności. To jest jasne. Co jednak, jeżeli były tam środki wojewódzkie albo moje własne. Projekt zakłada 10 mln. 5 mln wydałem z własnych dochodów. Teraz mówię, zależy mi na tym, żeby Polska zrealizowała środki z KPO, w związku z tym weźcie sobie ten mój projekt. Dostałem od was 5 mln, dołożyłem swoje 5 mln. Poproszę o zwrot moich 5 mln. Czy to jest możliwe? To znakomicie powiększyłoby możliwość włączania kolejnych programów.

Proszę jeszcze raz o dokładne wyjaśnienie umorzeń pożyczki o 5%.

Ostatnia kwestia. Powtarzamy się, ale, moim zdaniem, wymaga ona bardzo przejrzystego komentarza. Chodzi o formę organizacyjno-prawną. Po pierwsze, co to jest obiekt

użyteczności publicznej? Sprawa dla mnie nie jest oczywista. Tak jak nie wiadomo, kto to jest ten, kto realizuje zadania publiczne. Jeżeli najszersza definicja jest taka, że to jest ten, kto korzysta ze środków publicznych i realizuje usługi publiczne, to czy oznacza to, że wówczas należy go traktować jako podmiot, który jest podmiotem publicznym.

Głównie chodzi mi o to, że w tym materiale spotykam taką rzecz: moja spółka komunalna może sięgać po środki jako instytucja publiczna, ale również może sięgać jako przedsiębiorca. Zatrudnia ona 51 ludzi, czyli jest średnim przedsiębiorstwem. Czy tu jest jakaś linia demarkacyjna? Jak można to traktować? Czy można to traktować w sposób otwarty, że raz korzystam z jednej formuły, a raz z drugiej? Teoretycznie pełnię podwójną rolę. Czy państwo w konkursach będziecie to zawężali?

Ostatnia rzecz. Jasne, że instytucje pośredniczące to wyrażały, ale to nie będzie tak, że każdy resort będzie robił termomodernizację dla swoich. Chyba tak nie jest, że resort zdrowia ogłosi konkurs na termomodernizację obiektów z zakresu ochrony zdrowia, a resort edukacji dla szkół. Tak się to nie odbywa. Pytanie o to, co ja mogę zrobić? Jak te konkursy będą wyglądały? Szczególnie te, które jeszcze nie są uruchomione. Czy one rzeczywiście będą branżowe, czy losowe, czy horyzontalne?

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska 2050-TD):

Merytorycznie nie mam z tym problemu, bo bardzo ważne kwestie pan poruszył.

Jeszcze głos zabierze pan Jarosław Podsiadło, bardzo proszę.

Przedstawiciel Urzędu Miasta Rumia, Unia Miasteczek Polskich Jarosław Podsiadło:

Panie przewodniczący, Wysoka Podkomisjo, mam pytanie wybiegające poza możliwości, ale do rozważenia. O co mi chodzi? Mówimy o zielonej transformacji miast. Niestety, w naszym przekonaniu ta transformacja nie będzie się mogła odbyć bez likwidacji budynków, które po prostu nie nadają się do termomodernizacji. Jeśli my tych obiektów nie wyburzymy i nie wybudujemy w zamian za nie innych, które będą efektywne energetycznie, które będą wybudowane z pełnym zachowaniem zasad i uwzględnieniem współczynników, np. ESG, to nic nie będzie z tego, o czym tak dużo się mówi. Jeżeli to nie będą materiały, które są materiałami o wysokim śladzie węglowym, to ten budynek na pewno dodatkowo wpłynie na zieloną transformację miasta.

Dzisiaj mamy taką sytuację – jestem z województwa pomorskiego – że mamy bardzo dużo obiektów, które nie są zabytkami i nie nadają się do termomodernizacji. Ich termomodernizacja nie doprowadzi do poprawy energetycznej i zmniejszenia emisji. Nie będziemy mogli iść w kierunku „0”, jeżeli tych budynków nie wyburzymy.

Dziś mówimy o pożyczce na zieloną transformację, a w niej nie uwzględniono możliwości wznoszenia nowych budynków. Nie chodzi nam o to, żeby budować sobie nowe obiekty, bo mamy taką potrzebę – wiadomo, że samorządy bardzo często cierpią na braki lokalowe – ale o to, że musimy doprowadzić do sytuacji, która pozwoli nam dojść do punktu „0”, czyli do tego końcowego elementu. Nigdy nie zmniejszymy emisji, jeżeli nie pozbedziemy się tych budynków, a w ich miejsce nie zbudujemy nowych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska 2050-TD):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Dziękuję za wszystkie pytania. Zacznę od ostatniej wypowiedzi. Konkludować mogę ją tylko tym, że się zgadzam. Nie ma możliwości wznoszenia nowych budynków w instrumencie transformacji miast, tj. fakt. W trakcie tej rewizji niewiele mogliśmy z tym zrobić. Zgadzam się, że to jest wyzwanie „sprawy lokalowe”, zarówno samorządowo, ale też pod kątem mieszkaniowym. To jest duże wyzwanie, przed którym stoimy w Polsce. Warte jednak zauważyć, że KPO nie jest ostatnim instrumentem tego rodzaju w Europie. Na pewno będziemy mieli, taką czy inną formę kontynuacji dodatkowego finansowania w ramach UE.

W tym miejscu najbardziej piję do Społecznego Funduszu Klimatycznego, który najpewniej ruszy od 2026, a w całości będzie działał od 2027 roku. Taki jest obecnie plan.

W tym funduszu komponent budownictwa będzie dużo bardziej ujęty. To mogę już teraz przewidzieć, bo to wynika z zasad tego funduszu, które zostały przez KE wstępnie zaprezentowane. To jest to, na co warto zwrócić uwagę.

Jako MFiPR rozmawiamy o tym międzyresortowo. To jest poza wszelką dyskusją. Zapraszamy interesariuszy ze świata think tanków i instytucji pozarządowych. Przy konstruowaniu tego planu będziemy wykorzystywać organizacje pozarządowe w dużo większym wymiarze, bo nie chcemy powtórzyć niedociągnięć KPO. Jednym z głównych jest to, że nie odzwierciedlał on interesów szerokich grup odbiorców. Tak bym powiedział na poziomie ogólnym.

Przechodząc do dalszych pytań. Pytanie o „Termo-BGK” zostawię na koniec, bo poproszę panią naczelnik o to, żeby się do niego odniosła w szczegółach.

Pierwsza rzecz, która się pojawiła, to termin 2026 rok. To jest podobnie, jak początek inwestycji zapisany w rozporządzeniu o Funduszu Odbudowy. To jest rzecz nienegocjowalna w bezpośrednich rozmowach polskiego rządu z KE. Myślimy, że nie jesteśmy jedynymi stojącymi przed problemem realizacji KPO do 2026 roku. Być może będzie jakaś przestrzeń do drobnych wydłużeń, zwłaszcza części pożyczkowej, ale niczego nie mogę zagwarantować. To nie jest dobry termin, żeby to podnosić, bo w tym momencie robimy rewizję KPO, jako nowy rząd, który mówi, że chce zrobić wszystko bardziej ambitnie. To nie jest czas, w którym mogę pójść i powiedzieć, że proszę o przesunięcie terminu. To nie buduje naszej podmiotowości. To nie jest ta opcja negocjacyjna, którą obraliśmy. Czas na rozmowę o tym będzie pewnie w przyszłym roku.

Jeżeli chodzi o datę początkową, to interpretacją, jaką KE sugeruje, jest rozstrzygnięcie przetargu w tym terminie. To jest chyba najkrótsza odpowiedź.

Umorzenie pożyczek, czyli te 5%. To będzie dostępne dla wszystkich nierentownych projektów, które zakończą się w terminie. Chodzi o takie, które nie będą przynosić zysków i generować oszczędności. Taka zasada będzie stosowana.

Było jeszcze jedno pytanie o fundusze, ale nie jest moją rolą doradzać, w których konkursach startować, ani co jest najbardziej korzystne. Bardzo proszę o wyrozumiałość. Proszę przyjąć moje uchylenie się od odpowiedzi.

Jeżeli chodzi o „Termo-BGK”, to oddaję głos pani naczelnik.

Główny specjalista w Departamencie Programów Infrastrukturalnych MFiPR Magdalena Norejko-Ekielska:

Panie przewodniczący, Wysoka Podkomisjo, jako instytucja koordynująca KPO jesteśmy w posiadaniu wszystkich danych i ściśle monitorujemy te inwestycje. Jestem w stanie podać państwu wszystkie dane z ostatniego sprawozdania na koniec maja. Jest to inwestycja rozpędzona. Nabory ruszyły od 1 lutego 2023 roku.

W ramach programu „Termo-BGK” finansujemy z KPO 3 granty. Są to: grant termomodernizacyjny, grant MZG, czyli dla mieszkaniowego zasobu gminy i grant OZE. Do końca maja zostało podpisane 3251 grantów na 257 mln zł. Jak pan minister powiedział, wydaliśmy około 49 mln złotych na 981 grantów. Jest to rozpędzony pociąg z dużym zapotrzebowaniem na środki i dlatego w ramach rewizji zwiększyliśmy program o 140 mln.

Jeżeli państwo są zainteresowani, to jestem w stanie powiedzieć, ile było środków dla poszczególnych grantów

Jeżeli chodzi o budynki użyteczności publicznej, o które pan pytał, to pamiętam początki planowania KPO, te wszystkie listy projektów. Staraliśmy się pod naciskiem KE przyjąć zasadę demarkacji pomiędzy Polityką Spójności i KPO. W ramach tych instrumentów, które mamy z KPO zostały się termomodernizacje szkół, B1 1.3. Wówczas był planowany program bezemisyjnych szkół. B1 1.4 to są ściśle określone obiekty lokalnej aktywności społecznej, czyli biblioteki i domy kultury.

Szpitalne. Podjęliśmy z KE decyzję, że szpitale będą szeroko finansowane z Polityki Spójności. Podjęliśmy decyzję, że szpitale kliniczne i samorządowe wchodzi w program „FEnIKS”. Zachęcamy do naborów, bo środki są bardzo znaczne. Na obszary budynków użyteczności publicznej mamy 546 mln euro. Natomiast szpitale samorządowe

i przychodnie samorządowe są finansowane z programów regionalnych, w których środki na termomodernizację też są znaczne.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacji Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

W polityce nigdy się nie mówi nigdy. Nie jestem politykiem, ale uczę się od państwa. Muszę zareagować podwójnie. Po pierwsze, jeżeli chodzi o szpitale kliniczne. Jak państwo wiecie, między 2010 a 2024 rokiem 12 uczelni medycznych kształcących lekarzy rozrosło się do obecnych 36 w 38 miejscach. Mówię o tym nie bez powodu, ponieważ nawet przywoływany przez panią poseł szpital w Gorzowie jest zapleczem klinicznym dla Uniwersytetu Medycznego w Zielonej Górze. Czasem nawet na poziomie powiatowym jest infrastruktura medyczna służąca kształceniu lekarzy.

Chodzi o to, że podmiotowo są one wykluczone z udziału w konkursie, ponieważ nie są to szpitale prowadzone przez uczelnie medyczne. To dotyczy nie tylko skali samorządowej, ale także resortowej. Część szpitali resortowych wspiera kształcenie medyków, nie tylko lekarzy. Chodzi o to, żeby tego konkursu nie zawężać. Jeżeli to jest uczelnia, która działa na rzecz kształcenia personelu medycznego – szpital, to naprawdę wszystko jedno komu podlega. To nie będzie pierwszy poziom sieci, ale drugi, trzeci już może być. Bez względu na to, jaka jest forma organizacyjno-prawna, bez względu na to, kto go prowadzi, powinien mieć szansę na to, żeby rozbudowywać sobie infrastrukturę. Stąd moja prośba. O to się dopominam.

Chcę też powiedzieć, panie przewodniczący, że w Sejmie uczestniczę w wielu spotkaniach. Tym razem chcę podziękować panu ministrowi, bo, szczerze mówiąc, pierwszy raz rozmawiamy o KPO w taki sposób, jakiego chciałbym od samego początku. Pierwszy raz się widzimy, ale pełen szacunek, bo to są takie rzeczy, które są nam potrzebne na dole, żeby móc rozsądnie planować.

Powiedział pan, że nie można łączyć KPO z Polityką Spójności. Pan powiedział, że moje 5 mln będę mógł odzyskać, mam nadzieję, że tak, jak je z dochodów własnych wpakowałem. Mówił pan, że nie można łączyć z Polityką Spójności, ale jest jeszcze Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Jest to *de facto* fragment Polityki Spójności. Są to środki niewykorzystane, co prawda tylko w sześciu obszarach. Nawiasem mówiąc, mamy z nim w niektórych miejscach duży problem z wdrażaniem. Szczególnie w Wielkopolsce. Czy FST można z tego wyłączyć?

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Nie jestem teraz w stanie odpowiedzieć, bo nie wiem.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacji Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Byłoby dobrze, gdyby można było to łączyć, bo może dzięki temu udałoby się nam się uzyskać 4 mld z hakiem na przedsięwzięcia z obszarów, które mają te dodatkowe funkcje.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Zakładałbym, że nie. Zakładam, że jeżeli jest zasada zakazu podwójnego finansowania, to dotyczy to wszystkich innych mechanizmów unijnych, ale tego na 100% nie wiem.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacji Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Pochwała i tak jest aktualna.

Przedstawiciel Urzędu Miasta Rumia, Unia Miasteczek Polskich Jarosław Podsiadło:

Chcę jeszcze dopytać, będę to dalej drażył, o kwestię zielonych pożyczek. To że nie można dziś budować z KPO, to wiemy, ale mam inne pytanie. Bardzo mnie ucieszyła data 2026 choć jest odległa, ale w przestrzeni publicznej krąży informacja o tym, że w przyszłym roku dopuszczalna może być kolejna rewizja KPO. Czy sądzi pan minister, że wówczas byłaby szansa na to?

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Nie. Mogę rozwinąć, dlaczego nie. Rewizja w przyszłym roku, jeżeli ona będzie, to będzie dotyczyła rzeczy, których nie byliśmy w stanie ocenić podczas tegorocznej rewizji. To na pewno nie będzie tak szeroka rewizja jak tegoroczna.

Podam to na przykładzie. W KPO mamy inwestycje, którą negocjowaliśmy z Ministerstwem Rozwoju przy planach zagospodarowania przestrzennego. W tej inwestycji jest zapisane 80% planów, które wejdą w życie do połowy 2026, a nawet 2025. W tym momencie jest tak, że MR przedstawia dane, w których jest bezprecedensowe tempo rozpoczynania procedur tworzenia tych planów. To jest najszybsze tempo w naszym regionie spośród wszystkich krajów, w których to się działo. Jednocześnie jest to tempo zbyt wolne, żeby spełnić wynegocjowane w KPO mierniki. To jest absurd. KE widziała to podczas tych negocjacji i usłyszała w odpowiedzi – no dobrze, ale tego powstaje coraz więcej. Nie jesteśmy w stanie ocenić efektu tego, że jeden burmistrz pójdzie do drugiego i powie, że zrobił to tak a tak. Czyli drugi burmistrz robi to szybciej niż pierwszy burmistrz.

Takie rzeczy są niemierzalne i musimy poczekać jeszcze pół roku, żeby pokazać to na twardych danych. To się naprawdę nie da zrobić w tym terminie. To jest jedna z takich rzeczy, która będzie tematem rozmów w przyszłości. Natomiast to nie będzie miejsce na wpisywanie zupełnie nowych inwestycji, to raczej będą przesunięcia w ramach inwestycji i reform, które już są. Mniejsze lub większe.

Dyrektor Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prawnego MFiPR Robert Dzierzgwa:

Panie przewodniczący, Wysoka Podkomisjo, chce jeszcze dodać wyjaśnienie, bo ciągle brak jest rozróżnienia między kwestiami grantów i pożyczek. Zasadnicza różnica, jeżeli chodzi o kwestie pożyczkowe, jest taka, że projekty, które będą realizowane przez samorządy – mogą to być projekty zakończone, mogą to być projekty nierozpoczęte, mogą być rozpoczęte – chodzi o to, żeby były rozpoczęte po 1 lutego 2020 roku. Muszą być podpisane do 31 sierpnia 2026. Kolejne transze będą wypłacane do końca 2027 roku. Natomiast projekty powinny być zakończone najpóźniej do 2030 roku.

W związku z czym pożyczki są dużo korzystniejsze od dotacji. Jest duża przewaga pożyczek. Zdajemy sobie sprawę, że duże projekty infrastrukturalne w miastach napotykały trudności. Są przesunięcia terminów. W związku z tym uznaliśmy, że taka data graniczna będzie optymalna, bo 3-4 lata na taką inwestycję, to jest akurat w sam raz.

Zachęcamy, bo instrument, który jest stworzony, jest według nas bardzo korzystny z punktu widzenia realizacji inwestycji na obszarach miejskich.

Dziękuję bardzo.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacji Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Proszę o powtórzenie terminów.

Dyrektor Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prawnego MFiPR Robert Dzierzgwa:

Do 31 sierpnia 2026 musimy podpisać umowy o pożyczkę z danym beneficjentem. Do 31 grudnia 2027 muszą być wypłacone środki ze wszystkich transz. Natomiast najpóźniej do końca 2030 roku muszą być zakończone inwestycje.

W związku z tym uważamy, że dla inwestycji niedochodowych, bądź nie generujących oszczędności taka pożyczka 0%, plus na koniec projektu umorzenie 5%, jest bardzo korzystna. Przy tych 5% mamy w zasadzie ujemne oprocentowanie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska 2050-TD):

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o rewizję, to w tym roku mocno zrewidowaliśmy program KPO, który był wcześniej. Niemalże połowa części pożyczkowej się zmieniła. Składam ministerstwu gratulację za pracę, którą tu włożyliście.

Dziękuję państwu bardzo serdecznie za dzisiejszą dyskusję. Chciałbym, żeby wszystkie komisje tak wyglądały, żeby było jak najmniej polityki a jak najwięcej pracy na rzecz Polski. Dziś widzę, że obu stronom zależy, żeby realizować dobre programy, żeby jak najwięcej tych środków realnie wsparło nasze – głównie mówimy tu o samorządzie – miasta, miasteczka i wioski. Wszyscy działamy w tym samym kierunku.

Dziękuję bardzo za dzisiejszą dyskusję. Mam nadzieję, że podobna będzie na następnych posiedzeniach. Zapraszam pana ministra i wszystkich innych, tak dobrze przygotowanych. Chciałbym, żeby na posiedzeniach innych komisji wszyscy goście byli tak dobrze przygotowani, żeby mogli prowadzić taką merytoryczną dyskusję.

Jeszcze pani poseł Polak.

Poseł Elżbieta Anna Polak (KO):

Miałam taką ściągę – skrót KPO sprzed rewizji. Niestety jest ona już nieaktualna. Czy możemy prosić o aktualny skrót KPO po rewizji?

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Tak, ale poczekajmy, aż ta rewizja formalnie stanie się ciałem. Tak bym powiedział.

Poseł Elżbieta Anna Polak (KO):

Oczywiście. To jest bardzo przydatne, bo otrzymuję różne pytania, zarówno od samorządowców, jak i od kolegów posłów. Wysłałam ten dokument, ale wiem, że to jest już nieaktualne.

Sekretarz stanu w MFiPR Jan Szyszko:

Tak, ale poczekajmy aż Rada Unii Europejskiej to zaakceptuje. To powinno być formalnie w połowie lipca.

Poseł Elżbieta Anna Polak (KO):

Formalnie przekażę ten skrót panu ministrowi Karnowskiemu, żeby wiedział jak się odnieść.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska 2050-TD):

Wszystkim członkom podkomisji przekazemy te informacje, ale tak jak powiedział pan minister, najpierw musi to formalnie zatwierdzić UE.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacji Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

W takim razie prosba, może zrobimy po koniec lipca posiedzenie, jak ta kwestia będzie już załatwiona, żebyśmy mogli usłyszeć, jakie są ostateczne rozstrzygnięcia.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska 2050-TD):

Znowu pan mnie wyprzedził, bo właśnie chciałem zasugerować, żeby się z tym jeszcze w lipcu zapoznać. Oczywiście, jak będziemy mieli to zatwierdzone. Termin oczywiście państwu podamy, jak już będziemy mieli konkretną informację z ministerstwa.

Zamykam posiedzenie podkomisji.